




## ANALIZA EWOLUCJI ZNACZENIA DOMENY MORSKIEJ NATO A INTERES BEZPIECZEŃSTWA RP

### Analysis of the NATO's sea domain significance evolution in the context of Polish security interest

Antoni Pieńkos  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych  
e-mail: [pienkos.antoni@gmail.com](mailto:pienkos.antoni@gmail.com)  
ORCID  0000-0003-3836-4400

#### Streszczenie

Celem artykułu jest przeanalizowanie znaczenia domeny morskiej dla NATO oraz pokazanie jego istotności w kontekście polskiego członkostwa w tej organizacji i wpływu na interes bezpieczeństwa RP. Dodatkowo autor postara się przedstawić, jakie wyzwania technologiczno-organizacyjne należy przezwyciężyć, aby móc przeprowadzić skutecznie proces budowy nowoczesnych okrętów bojowych w Polsce. Dlatego też całość tekstu zostanie podzielona na trzy części.

Celem pierwszej z nich jest pokazanie ewolucji znaczenia domeny morskiej NATO w kolejnych etapach funkcjonowania organizacji. Rosnące sukcesywnie znaczenie domeny morskiej NATO, pomimo wszelakich zmian w środowisku bezpieczeństwa, pokazuje, że bardzo wartościowym jest uczestniczyć w aktywnościach morskich Sojuszu. Doświadczenia zebrane przez Marynarkę Wojenną i Ministerstwo Obrony Narodowej z zaangażowania w działalność operacyjną NATO na morzu wskazują jednak na bardzo szerokie spektrum korzyści z takiego uczestnictwa, ale skala tego zaangażowania jest ze względu na szereg czynników niewystarczająca, co zostanie omówione, wraz z analizą potencjalnego wpływu tego elementu na szeroko rozumiany interes bezpieczeństwa RP, w drugiej części artykułu. Trzecią bardzo ważną część artykułu stanowi opisanie i przeanalizowanie zestawu wyzwań, jakie należy przezwyciężyć, aby możliwa była w Polsce realizacja projektów okrętowych, niezbędnych do wsparcia morskiego interesu bezpieczeństwa RP oraz zapewnienia zdolności do partycypowania w działaniach morskich NATO.

**Słowa kluczowe:** NATO, bezpieczeństwo morskie, siły morskie, Marynarka Wojenna RP.

#### Abstract

The main goal of the paper is to analyse the significance of the sea domain for NATO operation and to explain what is the importance of that in the context of Polish membership in this organization and the impact on the security interest of the Republic of Poland. In addition, the author will try to present what

technological and organizational challenges should be overcome in order to be able to successfully carry out the process of building modern surface combatants in Poland. Therefore, the whole text will be divided into three parts described below.

The purpose of this paper first part is to show the evolution of the significance of the NATO maritime domain in subsequent periods of thereof functioning. The growing importance of NATO's maritime domain, despite all the changes in the security environment, shows that it is very valuable to participate in the Alliance's naval operations. Experience gathered by the Polish Navy and the Ministry of Defence from involvement in NATO naval activities points to a very broad spectrum of benefits from such participation but the scale of this involvement was insufficient due to a number of factors what will be briefly discussed in the second part of this paper together with an analysis of the potential impact of this component on the broadly understood Polish security interest. The third very important part of the paper is to describe and analyse a set of challenges that must be overcome in order for Poland to implement naval shipbuilding undertaking necessary to support Polish maritime security interest and to ensure the ability to participate in NATO maritime activities.

**Keywords:** NATO, maritime security, naval forces, Polish Navy.

## Wprowadzenie

Celem artykułu jest odpowiedzieć na trzy kluczowe pytania badawcze, które przedstawiono później:

- 1) Jak zmieniało się znaczenie morskiej domeny NATO w całości aktywności organizacji i jakie czynniki na to wpływały?
- 2) Jakie konsekwencje dla pozycji Polski w NATO może mieć brak odpowiedniego poziomu zaangażowania w działalność morską Sojuszu?
- 3) Jakie wyzwania technologiczno-organizacyjne należy przezwyciężyć, aby na podstawie dotychczasowych doświadczeń polskiego sektora zbrojeniowego przeprowadzić sprawnie proces transferu technologii do budowy nowoczesnych okrętów bojowych w Polsce?

Mając na uwadze to zamierzenie, całość tekstu została podzielona na trzy zasadnicze części: dotyczącą domeny morskiej NATO oraz polski w dwóch wymiarach: strategiczno-politycznym oraz przemysłowo-technologicznym. Pod względem metodologicznym celem artykułu jest wykazanie korzyści ze stosowania kilkupoziomowej analizy, wychodzącej od poziomu makro, poprzez wymiar operacyjny, a na jednostkowych rekomendacjach i wnioskach kończąc. Tytułowa domena morska NATO rozumiana jest jako obszar związany z prowadzeniem przez tę organizację operacji na obszarach morskich i przygotowaniem do ich prowadzenia, w tym funkcjonowaniem dowództw i innych struktur, organizacją sił, prowadzeniem ćwiczeń i opracowywaniem dokumentów strategicznych.

Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (dalej także „NATO” lub „Sojusz”) została powołana do życia w 1949 roku i obecnie stanowi największą oraz najdłuższą funkcjonującą organizację tego typu na świecie. Ze względu na długotrwałość swojego działania, rozciągłość geograficzną grona państw członkowskich, a także cel działania, organizacja ta wymyka się z ram określonych historycznym wnioskiem

z funkcjonowania sojuszy międzynarodowych. Wielu autorów w swoich analizach starało się znaleźć przyczynę tego fenomenu i wytłumaczyć, jak NATO udało się przeżyć przełom lat 90., kiedy to zgodnie ze wszelkimi doświadczeniami powinno ono zostać rozwiązane. W poniższym artykule podjęto próbę przeanalizowania jednego z potencjalnych czynników wpływających na trwałość Sojuszu, a mianowicie jego tożsamości morskiej rozumianej tutaj jako dziedzictwo, orientacja i przekonanie o znaczeniu morza w polityce kluczowych członków tej organizacji.

NATO powstało jako organizacja państw morskich (wszystkie tworzące go państwa miały dostęp do morza, a dla wielu z nich kierunek morski stanowił tradycyjnie główny obszar zainteresowania) i wraz z kolejnymi etapami swojego funkcjonowania sfera ta stawała się dla Sojuszu zdaniem autora coraz istotniejsza – mimo ewolucji grona państw członkowskich w kierunku bardziej kontynentalno-łądowym. Wynikało to po pierwsze z rosnącego udziału sił morskich w aktywnościach i planach operacyjnych NATO (od mocno wspierającej, chociaż bardzo istotnej roli, w okresie zimnej wojny po wiodącą w momencie wyjścia przez Sojusz *out of area*), a po drugie z ich coraz bardziej pozytywnego wpływu na kondycję (spójność, solidarność czy interoperacyjność) tej organizacji, co zostanie szerzej przedstawione poniżej.

Polska jest członkiem NATO od 1999 roku i przez ponad dwie dekady mocno zintegrowała się ze strukturami tej organizacji. Ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych, to właśnie Marynarka Wojenna jako pierwsza intensywnie włączyła się we współpracę w ramach tej organizacji, i to jeszcze na kilka lat przed wejściem do Sojuszu, działając najpierw w ramach współpracy doraźnej, a następnie w ramach Partnerstwa dla Pokoju. Niezależnie jednak o tego, jak i od opisanego wcześniej znaczenia domeny morskiej dla Sojuszu, w Polsce nie poświęcano temu zagadnieniu wielkiej uwagi. Znaczenie szerszym echem niż zaangażowanie naszych okrętów w ramach stałych zespołów natowskich i w operacjach prowadzonych przez tę organizację na morzu odbiły się działania SZ RP w Iraku i Afganistanie (co jest oczywiście zrozumiałe ze względu na ofiary poniesione tam przez nasze siły zbrojne), a po ich zakończeniu uwaga opinii publicznej skupiła się na kwestiach związane z zagrożeniem ze strony Federacji Rosyjskiej (rozumianym głównie jako regularna agresja drogą lądową lub działania hybrydowe przeciwko krajom bałtyckim). Dlatego w tej części autor skupił się na pokazaniu, w jaki sposób zaangażowanie w działania morskie Sojuszu może być dla Polski sposobem na efektywne zrównoważenie wymaganego poziomu obecności sojuszników w naszym regionie.

Jednym z kluczowych elementów w budowaniu swojego zaangażowania w działania morskie NATO jest posiadanie odpowiednich środków technicznych – biorąc pod uwagę polskie możliwości, są to przede wszystkim okręty nawodne klasy fregata (lub przynajmniej ciężka korweta), a następnie okręty logistyczne/zaopatrzeniowe i walki przeciwminowej. Budowa okrętu wojennego jest przedsięwzięciem kosztownym, a zatem wskazane jest, aby oprócz korzyści dla bezpieczeństwa RP i pozycji

w ramach NATO, przyniosła korzyści również z gospodarczego punktu widzenia. Przy realizacji najbardziej wartościowego z tych programów – budowy wielozadaniowych bojowych okrętów nawodnych – konieczne byłoby przeprowadzenie procesu transferu technologii. W trzeciej części tego artykułu zostaną przedstawione główne wyzwania, które należy przezwyciężyć w tym zakresie.

Mimo że pozornie te trzy zagadnienia mogą wydawać się powiązane w niewielkim stopniu lub stanowić materiał do oddzielnych analiz, to zdaniem autora wartościowe jest przedstawienie ich w tej kolejności, co pozwala przeprowadzić proces wnioskowania z poziomu geopolitycznego, przez wynikający z niego strategiczno-polityczny na poziomie krajowym, aż po techniczny, stanowiący odpowiedź na potrzeby narodowego i sojuszniczego interesu bezpieczeństwa morskiego.

### **Metoda oceny znaczenia domeny morskiej w całokształcie działalności NATO**

Najbardziej naturalnym podejściem teoretycznym w nauce o stosunkach międzynarodowych, służącym do analizowania sojuszy międzynarodowych jest realizm klasyczny, a w zakresie zależności w strukturze systemu międzynarodowego, wpływających na powołanie do życia organizacji tego typu realizm strukturalny. Jednak od ponad trzech dekad NATO wymyka się typowym dla takich organizacji schematom działania i w związku z tym jako podstawę teoretyczną dla prowadzonych w odniesieniu do domeny morskiej Sojuszu analiz wybrano realizm neoklasyczny (Czaputowicz, 2014).

Realizm neoklasyczny przy analizowaniu polityki zagranicznej państw i kształtu systemu międzynarodowego, oprócz czynników systemowych, zwraca także uwagę na znacznie czynników wewnątrzpaństwowych i „miękkich”, takich jak tożsamość, percepcja czy efektywność działania procesów decyzyjnych. Co bardzo ważne, realizm neoklasyczny pozwala dzięki temu wykazać, jakie są przyczyny, dla których państwa o zbliżonej pozycji w systemie międzynarodowym reagują w różny sposób – wśród nich można wskazać m.in. na tożsamość morską państwa, zrozumienie społeczeństwa i decydentów dla znaczenie domeny morskiej czy skali zaangażowania obywateli w działalność związaną z gospodarką morską (Kozub-Karakut, 2014). W ocenie realizmu neoklasycznego bardzo ważnym elementem jest także percepcja, a zatem ostrzeżenie danej strony przez innych uczestników relacji międzynarodowych, a także interesariuszy wewnętrznych (Wohlforth, 1995). Percepcja ta jest niezwykle ważna w wypadku NATO – utrata wiarygodności zewnętrznej wiązałaby się prawdopodobnie z zanikiem uzasadnienia istnienia tej organizacji. Jak pokazano poniżej, działania w domenie morskiej są w stanie wpływać bardzo mocno na budowanie odpowiedniej percepcji Sojuszu.

Okres funkcjonowania Sojuszu w celu usystematyzowania analizy został podzielony na cztery zasadnicze etapy: dwa zimnowojenne (1949–1966 i 1967–1989)

oraz dwa po zakończeniu zimnej wojny (1990–2013 i 2014–2019). Ocena znaczenia domeny morskiej stanowi natomiast wypadkową następujących elementów: hierarchii zagrożeń, katalogu zadań sił natowskich, instytucjonalizacji struktur sojuszniczych, znaczenia wolności żeglugi, poczucia solidarności międzysojuszniczej, a także środków technicznych będących w dyspozycji państw członkowskich. Zostały one ułożone według ich istotności dla analizowanego zagadnienia, ale na ich pozycję wpływała również wymierność (w relacjach międzynarodowych niektóre czynniki, nawet jeżeli są uwzględniane, to jednak trudno je skwantyfikować i konieczne są pewne uogólnienia).

### **Ewolucja znaczenia domeny morskiej NATO**

Każdy ze wskazanych powyżej okresów funkcjonowania NATO ma swoją wyrazistą specyfikę. W przypadku pierwszego z nich wynika ona z dwóch elementów: konieczności zbudowania podstaw instytucjonalnych Sojuszu praktycznie od podstaw oraz z powolnego osvajania się systemu międzynarodowego z zagadnieniem broni atomowej. Dodatkowo wpływ na nią miało stosunkowo szybkie wykształcenie się równowagi bipolarnej pomiędzy NATO i Blokiem Wschodnim. Co interesujące, chociaż geograficzny środek ciężkości znajdował się bez wątpienia na Atlantyku (wszystkie państwa zakładające były położone nad tym akwenem), to jednak środowisko morskie miało funkcję raczej służebną względem europejskiego teatru operacyjnego. Działania morskie NATO nie stanowiły zatem w tym okresie decydującego elementu budowania wizerunku Sojuszu, mimo że siły morskie państw członkowskich wyszły z okresu II wojny światowej z potężnymi zasobami – oczywiście ulegającymi, podobnie jak pozostałe rodzaje sił, szybkiej demobilizacji. Niezwykle istotnym elementem, co stanowiło ważny wniosek z działań prowadzonych w czasie II WŚ, stało się natomiast dla NATO zapewnienie niezakłóconej komunikacji morskiej przez Atlantyk, ponieważ osłabione państwa europejskie nie miały szans podjąć się skutecznej samodzielnej obrony przed zagrożeniem radzieckim. Ważny był zarówno transport sił wzmocnienia, jak i zabezpieczenie transportów handlowych (stanowiących w tym okresie bazę do odbudowy Starego Kontynentu). W tym okresie znacznie tego czynnika było najwyższe – w kolejnych okresach relacja USA–Europa będzie bardziej zbalansowana, chociaż wzrosną zależności od transportu morskiego na innych kierunkach (Grove, 1990).

W kontekście hierarchii zagrożeń domena morska nie była traktowana jako najbardziej wrażliwa, co wynikało głównie z przekonania o całkowitym zdominowaniu tego wymiaru przez kraje członkowskie NATO. Paradygmat ten zostanie zakwestionowany dopiero w latach 60. i 70. XX wieku. Dominacja ta, wynikająca z mocno rozbudowanych i szybko ewoluujących sił morskich, powodowała, że ich rola w zakresie planowania operacyjnego na wypadek konfliktu zbrojnego była mocno podkreślana w dokumentach strategicznych i planistycznych – głównie w zakresie ochrony żeglugi oraz wsparcia operacji na lądzie poprzez utrudnianie komunikacji przeciwni-

ka, organizowanie desantów oraz wsparcie ogniowe/lotnicze (oficjalna strona NATO). Chociaż początkowo wydawało się, że broń jądrowa może stać się istotnym zagrożeniem dla pozycji sił morskich, to jednak ze względu na stosunkowo szybkie ukształtowanie się równowagi strachu (doktryna gwarantowanego wzajemnego zniszczenia MAD znosząca niejako w planowaniu operacyjnym wpływ broni jądrowej jako czynnika rozstrzygającego) oraz zapewnienie sobie przez US Navy udziału w odstraszaniu nuklearnym (lotnictwo pokładowe oraz okręty podwodne z raketami balistycznymi), nie podważyła ona znaczenia domeny morskiej (Gray, 1992). W zakresie przebiegu procesu instytucjonalizacji i rozwoju struktur dowódczych był to okres znacznych eksperymentów wynikających z potrzeby sformowania całej struktury od początku, bazując jedynie na ograniczonych doświadczeniach z budowania międzynarodowych instytucji dowódczych wyniesione z okresu II wojny światowej (Zarychta, 2014). Niemniej należy osiągnięcia w tym zakresie ocenić pozytywnie, czego najlepszym przykładem jest trwałość przyjętych rozwiązań – w znakomitej większości przeżyły one cały okres zimnej wojny.

Podsumowując zaadaptowany katalog zadań w latach 1949–1966 – był odpowiedni do środowiska bezpieczeństwa oraz antycypowanych zagrożeń, a rozwiązania organizacyjne, systemowe i techniczno-operacyjne w większości właściwe względem zakładanych zadań. W stosunku do planowanego szerokiego zakresu zadań (systematycznie się rozrastającego) oraz rozbudowy potencjału morskiego ZSRR widoczne stawały się niedobory w posiadanych środkach technicznych – związane z koniecznością dokonania kosztownej adaptacji palety pozostałych po II WŚ środków do nowych uwarunkowań operacyjnych. Braki te są o tyle interesujące, że NATO utworzone zostało przez państwa o mocnej orientacji morskiej, a zatem teoretycznie silnie koncentrujące się na kształtowaniu swojej potęgi w oparciu o tę domenę. Z drugiej strony mieliśmy do czynienia z powojennym wyczerpaniem i niedoborami praktycznie we wszystkich rodzajach sił. Podsumowując, domena morska była ważna dla Sojuszu, ale ustępowała europejskiemu teatrowi działań wojennych, pełniąc wobec niego rolę zabezpieczającą i uzupełniającą.

W drugiej części zimnej wojny, czyli w latach 1967–1989, znaczenie domeny morskiej NATO względem pozostałych aspektów jego funkcjonowania wzrosło, głównie w ostatniej dekadzie zimnej wojny, a to dzięki wprowadzeniu w życie strategii oceanicznej amerykańskiej administracji Ronalda Reagana. W latach 60. XX wieku ZSRR rozpoczął bardzo intensywną rozbudowę swojego potencjału morskiego i wyprowadził marynarkę wojenną na otwarte wody Oceanu Atlantyckiego, co w kolejnej dekadzie zaczęło stanowić istotne wyzwanie dla natowskiej dominacji w tym środowisku – dodatkowo osłabionej polityką odprężenia i ograniczeniami ilościowymi (Till, 2016). W latach 80. XX wieku Stany Zjednoczone podjęły, po okresie „zadyszki” związanej z kosztowną wojną w Wietnamie, rywalizację ze Związkiem Radzieckim na tym polu i dzięki znacznej rozbudowie swojego potencjału oraz zainicjowaniu

wspólnych natowskich działań morskich o niespotykanej wcześniej skali, skutecznie odpowiedziały na to wyzwanie, jednocześnie zmuszając rywala do poniesienia gigantycznych kosztów zbrojeń morskich – budowa silnej floty oceanicznej jest przedsięwzięciem niezwykle kosztowym względem pozostałych domen nawet w czasach, kiedy również inne rodzaje uzbrojenia stawały się coraz droższe. Zdaniem niektórych autorów wpływ pośredniej rywalizacji na morzu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim był jednym z kluczowych czynników, które przyczyniły się do rozstrzygnięcia zimnej wojny – chodzi tutaj głównie o wpływ gospodarczy obciążeń modernizacyjnych oraz znaczenie wizerunkowe prowadzonych przez NATO na północnym Atlantyku ćwiczeń i manewrów na ogromną skalę – istotny był także ich mocno ofensywny wydźwięk (Hobson, Kristiansen, 2004).

Strategia oceaniczna Reagana i idący z nią w parze NATO CONMAROPS (Konceptja Operacji Morskich, ang. *Concept of Maritime Operations*) kładły zdecydowanie większy nacisk na działania ofensywne, takie jak: uderzenia na ląd, operacje desantowe oraz aktywne zwalczanie przeciwnika w bezpośrednim pobliżu jego baz tak, aby nie był on w stanie rozwinąć swoich sił (po rozwinięciu zagrożenie z ich strony znacznie rosło). Założenie amerykańskiej strategii oceanicznej zostały zaadaptowane w 1981 roku przez NATO w CONMAROPS. Przyjęcie tej koncepcji było odpowiedzią na obawy związane ze zbyt reaktywną polityką morską Sojuszu, zakładającą obronę na linii GIUK (Grenlandia, Islandia, Wielka Brytania), co zdecydowanie utrudniało wykorzystanie pełni możliwości potencjału morskiego państw członkowskich, ponieważ obrona na morzu jest przeważnie trudniejsza niż atakowanie (odwrotnie niż na lądzie). Dlatego nowe rozwiązania zakładały zdecydowanie bardziej wysuniętą obecność głównych sił morskich NATO. Trzy filary CONMAROPS to: izolacja sił radzieckich w pobliżu ich baz, wysunięta obrona w celu odsunięcia zagrożenia dla żeglugi natowskiej oraz utrzymanie inicjatywy. To ostatnie planowano realizować poprzez nękanie w rejonie „sanktuariów” (obszarów blisko baz macierzystych, znajdujących się pod silną osłoną środków obrony brzegowej) floty radzieckiej (głównie na Morzu Barentsa i Norweskim) (Grove, 1990).

Główną emanacją wprowadzanej zmiany w strategii morskiej były regularne manewry na wodach oblewających kontynent europejski, prowadzone najczęściej pod kierownictwem amerykańskim, chociaż z czasem coraz szerzej partycypowały w nich także inne kraje członkowskie. Pierwszymi z nich były amerykańskie Ocean Venture 81 (część natowska odbywała się pod nazwą Ocean Safari) prowadzone na dalekiej Północy – największymi amerykańskie Northern Wedding 85 i natowskie Ocean Safari 85, w których udział wzięło ponad 150 okrętów wojennych NATO (Grove, 1991). Manewry te, realizowane regularnie także w kolejnych latach aż do końca zimnej wojny, były poligonem, na którym testowano nowe rozwiązania operacyjne i taktyczne (m.in. operowanie amerykańskich lotniskowców w norweskich fiordach) oraz systemy walki (np. system zarządzania obroną przeciwlotniczą AEGIS). Co ważne,

w tym okresie znacznie wzrosły możliwości oddziaływania zespołów okrętowych na inne domeny, głównie dzięki szybkiemu rozwojowi technologii raketowych, systemów łączności i walki elektronicznej oraz środków rozpoznania (m.in. radarowego, akustycznego i satelitarnego) (Krepinevich, 2014). Podsumowując, dwa główne elementy, które uległy zmianie w tym czasie to miejsce zagrożeń z morza w ogólnej hierarchii (wzrosło) i katalog zadań dla sił morskich (rozwósł się znacznie poza odpowiedź na występujące w środowisku morskim zagrożenia, stając się narzędziem oddziaływania na inne domeny) – za nimi poszło też wzmocnienie spójności całej organizacji, dokonujące się dzięki wspólnym działaniom morskim o wielkiej skali.

Okres lat 90. XX wieku przyniósł NATO poważne zmiany i ogromne wyzwanie związane z zanikiem głównego zagrożenia, dla którego neutralizacji zostało powołane, tj. Związku Radzieckiego. Kryzys ten, dosyć szybko zażegnany poprzez znalezienie dla Sojuszu nowych zadań w postaci reagowania na sytuacje kryzysowe w pobliżu państw członkowskich (lub w strefie ich interesów), pokazał także po raz kolejny użyteczność i uniwersalność sił morskich – wykorzystywanych między innymi jako filar działań Sojuszu w reakcji na wojnę w byłej Jugosławii. Operacja Maritime Monitor, zapoczątkowana w lipcu 1992 roku i mająca na celu monitorowanie na Morzu Adriatyckim oraz w przestrzeni powietrznej ponad nim przestrzegania embarga na handel bronią nałożonego przez Radę Bezpieczeństwa na kraje byłej Jugosławii, prowadzona głównie przy wykorzystaniu sił okrętowych (ze wsparciem lotnictwa), była pierwszą w historii operacją prowadzoną przez Sojusz – przy prowadzonych aż do 1996 (następnie w ramach operacji Sharp Guard) kontrolach (łącznie ponad 70 tys.) stosowano wypracowane w czasach zimnej wojny przez NATO rozwiązania z zakresu kontroli żeglugi (Bruns, 2018). Oprócz tej ważnej funkcji, domena morska miała wysokie znaczenie także z powodu znacznego ograniczenia sił amerykańskich na Starym Kontynencie, co po pierwsze skutkowało ponownie rosnącym uzależnieniem od przerzutu sił wzmocnienia ze Stanów Zjednoczonych, ale także czyniło ze współpracy marynarek wojennych sworzeń utrzymujący więź transatlantycką (Sokolsky, 1998). Odzwierciedleniem tego znaczenia było przyjęcie w 2011 roku Strategii morskiej Sojuszu, a także przeprowadzane zmiany w strukturach dowodzenia Sojuszu, polegające na znacznym ograniczeniu liczby funkcjonujących instytucji – dowództwa morskie były rolowane znacznie wolniej niż dowództwa teatru europejskiego, chociaż finalnie osiągnęły podobny poziom redukcji (Zarychta, 2014). Siły morskie państw NATO poddane zostały znacznym ograniczeniom ilościowym, zwłaszcza w państwach europejskich, oraz zmianie profilu ze *stricte* bojowego na przystosowane do operacji z zakresu zarządzania kryzysowego – efekty tych zmian zaczęły stanowić problem w następnym okresie (Stöhs, 2018).

Zmiana środowiska bezpieczeństwa związana z agresją rosyjską na wschodzie Ukrainy spowodowała znaczną ewolucję filozofii działania NATO – organizacja ta została zmuszona do częściowego powrotu do zimnowojennych korzeni i prowadze-



nia realnego odstraszenia w stosunku do Federacji Rosyjskiej. Oznacza to, że do prowadzenia dotychczasowych działań pozamilitarnych (jak walka z kryzysem migracyjnym na Morzu Śródziemnym w ramach operacji Sea Guardian) dołączyły z powrotem bardziej klasyczne zadania, związane z przygotowaniem się na regularny konflikt zbrojny, w tym zwalczanie okrętów podwodnych czy osłona żeglugi. Znaczenie bezpieczeństwa żeglugi (szczególnie na europejskich akwenach litoralnych) pokazują m.in. analizy dotyczące potrzeby wzmocnienia obrony krajów bałtyckich w wypadku konfliktu zbrojnego (np. dosyć głośne opracowanie RAND Corporation z 2016 roku) czy skala sił i środków przerzucanych w ramach ćwiczeń DEFENDER-Europe 20 (Shlapak, Johnson, 2016; Ministerstwo Obrony Narodowej, 2020). Przywódcy państw członkowskich Sojuszu wykazali zrozumienie dla tych wyzwań, decydując podczas szczytu Rady Północnoatlantyckiej w Brukseli w 2018 roku o powołaniu dwóch nowych dowództw, z których jedno pn. Joint Force Command Norfolk dedykowane ma być realizacji opisanych powyżej zadań na morzu (Brussels Summit Key Decisions 11–12 July 2018 Fact Sheet, 2018).

### **Znaczenie domeny morskiej dla NATO, a interes bezpieczeństwa RP**

Polska weszła do NATO w 1999 roku, to jest w momencie, kiedy organizacja ta uporała się już z kryzysem egzystencjonalnym, a jej aktywności zostały skierowane w stronę reagowania na kryzysy poza obszarem traktatowym, w tym na obszarach znajdujących się w ścisłym zainteresowaniu państw członkowskich (np. w Kosowie). Siły morskie stały się jednym z filarów reagowania na te sytuacje, zapewniając wysoką elastyczność i dostępność. Marynarka Wojenna uczestniczyła w morskich aktywnościach morskich Sojuszu jeszcze zanim Polska weszła do NATO, angażując się we wspólne ćwiczenia od 1993 roku, biorąc udział w bałtyckich ćwiczeniach BALTOPS 93, a następnie od 1994 w ramach programu Partnerstwo dla Pokoju i od 1995 roku rozpoczynając współpracę ze stałymi zespołami sił morskich NATO (najpierw z MCMFORNORTH – protoplastą SNMCMG 1). Pod względem budowania interoperacyjności z wojskami państw należących do NATO przecierała ona szlaki dla pozostałych rodzajów sił. Także po wejściu do NATO MW RP przecierała szlaki, będąc w czerwcu 1999 roku gospodarzem ćwiczeń natowskich okrętów podwodnych Cooperative Poseidon 99, a pięć miesięcy później organizatorem następnych pod kryptonimem Baltic Porpoise 99 (Adamusińska, 2011). W ciągu ponad dwóch dekad członkostwa w NATO polskie okręty uczestniczyły dosyć intensywnie w wspólnych operacjach i ćwiczeniach, ale ta ocena jest właściwa jedynie w aspekcie posiadanych przez polską Marynarkę Wojenną sił okrętowych.

Zaangażowanie MW RP w działania w ramach NATO prezentuje się następująco: czterokrotne uczestnictwo okrętów podwodnych w Active Endeavour, kilkunastokrotne dyżury w Stałym Zespole Sił Obrony Przeciwminowej NATO Grupa 1

(SNMCMG 1) niszczycieli min i dwukrotne dowodzenie tym zespołem przez ORP Kadm. X. Czernicki (dodatkowo raz SNMCMG 2 na wodach Morza Śródziemnego, Egejskiego i Czarnego), dwukrotny udział fregaty ORP Gen. K. Puławski w dyżurach Stałego Zespołu Okrętów NATO Grupa 1 (SNMG 1) i jednokrotny okrętu tego samego typu ORP Gen. T. Kościuszko w SNMG 2 na wodach Morza Śródziemnego i Egejskiego (3. Flotylla Okrętów, 2018). W wartościach bezwzględnych udział ten jest znacznie mniejszy niż większości krajów o podobnym potencjale demograficznym, gospodarczym i militarnym, a będzie musiał się niebawem dodatkowo zmniejszyć ze względu na malejącą liczbę okrętów zdolnych do operowania w ramach aktywności sojuszniczych (*de facto* bez podjęcia pilnych działań modernizacyjnych w perspektywie pięciu lat będą to jedynie niszczyciele min typu Kormoran II, okręt dowodzenia siłami przeciwminowymi ORP Kadm. X. Czernicki i w pewnym stopniu także ORP Ślązak).

Taka sytuacja wynika, zdaniem autora, z następujących czynników: braku wśród decydentów w Polsce zrozumienia znaczenia domeny morskiej dla kluczowych państw członkowskich NATO, idącego za tym braku należytego akcentowania tych kwestii w naszych dokumentach strategicznych i planistycznych oraz będącej konsekwencją tego stanu rzeczy postępującej degradacji posiadanych sił okrętowych – ten ostatni element ma, co zrozumiałe, charakter wtórny względem dwóch pierwszych. W pierwszej kolejności warto się na chwilę pochylić nad kwestią polskiego zrozumienia dla spraw morskich. Polskie tradycje morskie, chociaż sporadycznie przebijały się do szeroko rozumianej świadomości społeczeństwa, miały jednak ogólnie w polskiej historii znacznie marginalne. Można zaryzykować tezę, że ze wszystkich europejskich krajów mających dostęp do morza Polska ma najbardziej lądową orientację ze wszystkimi tego konsekwencjami – przejawem tego zjawiska był niemalże całkowity brak zorganizowanej polityki morskiej przez cały okres I Rzeczypospolitej, a nawet brak Polaków w działaniach morskich innych państw. Można wskazać na kilka przyczyn tej sytuacji (tożsamość szlachecka, położenie geograficzne czy charakter głównych zagrożeń polityczno-militarnych), ale dopiero ich połączenie pozwala w pewnym stopniu zrozumieć to dziedzictwo. Także doświadczenia II wojny światowej (głównie operacja Peking) i okresu PRL-u (brak samodzielnej polityki gospodarczej i bezpieczeństwa) nie wzmocniły świadomości interesów morskich naszego państwa (Janiak, 2014).

Nie powinno zatem nikogo dziwić, że w obowiązującej do niedawna Strategii bezpieczeństwa narodowego z 2014 roku próżno było szukać wzmianek odnoszących się do bezpieczeństwa morskiego państwa, Marynarki Wojennej czy Morza Bałtyckiego – tak jak zresztą we wszystkich wcześniejszych dokumentach strategicznych III RP (Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, 2017a). Biuro Bezpieczeństwa Narodowego przygotowało i opublikowało w 2017 roku Strategiczną koncepcję bezpieczeństwa morskiego Rzeczypospolitej Polskiej (pierwsze opracowanie tego rządu poświęcone

sprawom morskim w Polsce), dokument, który miał rozpocząć debatę strategiczną dotyczącą sposobów zabezpieczania interesów morskich RP, ale jednocześnie nie miał (w zasadzie nigdy nie było to jego celem) umocowania w hierarchii polskich dokumentów strategicznych (Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, 2017b). Można jednak zaryzykować tezę, że m.in. dzięki pracy wykonanej przez BBN w nowej Strategii bezpieczeństwa narodowego z 2020 roku realizacji interesów morskich państwa (głównie za pomocą Marynarki Wojennej RP) poświęcono oddzielny podpunkt, zaznaczając tam potrzebę *budowy zdolności do pełnej ochrony i obrony interesów morskich państwa, zwłaszcza zdolności operacyjnych Marynarki Wojennej, oraz wzmocnienia jej współdziałania w układzie sojuszniczym i regionalnym* (Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, 2020). Chociaż jest to znaczna zmiana względem zapisów poprzedniej Strategii, to jednak najważniejszym elementem jest to, aby zapisy Strategii szły w parze z odpowiednim poziomem świadomości społeczno-politycznej w tym zakresie.

### **Wyzwania technologiczno-organizacyjne przy budowie okrętów bojowych w Polsce**

Głównym programem mogącym pozytywnie wpłynąć na zwiększenie możliwości polskiej Marynarki Wojennej do partycypowania w działaniach morskich NATO jest pozyskanie wielozadaniowych nawodnych okrętów bojowych w programie MIECZNIK. Realizacja tego przedsięwzięcia tak, aby przyniosło ono nie tylko korzyści dla interesu bezpieczeństwa, ale również dla polskiej gospodarki, wymaga realizacji go w ścisłym partnerstwie z partnerem zagranicznym gotowym do transferu technologii do polskiego przemysłu (przy okazji pozwoli to potencjalnie zapewnić realizację go w terminach pozwalających uniknąć luki w zdolnościach po wycofaniu w połowie obecnej dekady fregat typu OHP). Opinie odnośnie do skuteczności transferu technologii do polskiego sektora zbrojeniowego są z reguły mocno negatywne – również faktyczne doświadczenia w tym zakresie nie przynoszą samych optymistycznych wniosków. Wynika to z zestawu czynników: kierowania transferu technologii do podmiotów niezainteresowanych lub niebędących w stanie zagregować korzyści z niego płynących, nierynkowego charakteru dokonywanych przeniesień (duży nacisk na tworzenie zdolności wytwórczych nakierowanych na ochronę podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa) i niedoboru odpowiednich narzędzi i procedur do programowego zarządzania transferem technologii (w ramach zcentralizowanego procesu zarządzania projektami zbrojeniowymi).

Rozwiązaniem pierwszego z wyzwań może być zastosowanie prostego transferu technologii zamiast stosowanego w ramach ochrony podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa w Polsce offsetu (w rozumieniu ustawy z dnia 26 czerwca 2014 r. o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowo-

wym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa) – przykładem podobnych rozwiązań jest francuski model offsetowy, w którym udział partnera zagranicznego jest warunkowany zawianiem *joint venture* z podmiotem krajowym (Myck, Pieńkos, Kościuk, Głębocki, Markowski, Pawłuszko, Najs, 2017). Tego typu regulacje dają możliwość negocjowania warunków porozumienia przez przemysł, który odpowiada za dostarczenie klientowi (MON/SZ RP) rozwiązań spełniających wymagania operacyjne, zabezpieczając warstwę produkcyjną. Rola administracji państwowej sprowadza się w takim przypadku do wsparcia w negocjacjach G2G i określenia wymogów odnośnie do zakresu wymaganych zdolności. Taki model może przynieść pozytywne rezultaty, gdy umowa B2B opierać się będzie na zasadach rynkowych, tj. będzie opłacalna dla obu stron, a nie jedynie dla odbiorcy (szczególnie przy braku wymogu realizacji zobowiązań offsetowych jako integralnego elementu umowy na zakup produktu).

Celem takiej współpracy jest nie tylko zabezpieczenie podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa (np. poprzez ustanowienie kompetencji serwisowych), ale stworzenie *joint venture* nakierowanego na wspólną realizację programu krajowego i – potencjalnie – projektów o podobnym zakresie na rynki trzecie. To rozwiązanie pozwala lepiej dostosować zakres transferowanych technologii do możliwości i potrzeb przedsiębiorstw zaangażowanych w projekt, przierzucając odpowiedzialność za sprofilowanie potrzeb w tym zakresie bezpośrednio na krajowego wykonawcę, teoretycznie najlepiej przygotowanego do tego zadania. Do skutecznej realizacji transferu technologii w tym modelu potrzebne jest wskazanie po stronie krajowej *prime contractora*, który odpowiadać będzie za definiowanie, sterowanie i kontrolę nad tym procesem w ramach całego konsorcjum projektowego (przejmując rolę organów administracji państwowej pełniących tę funkcję przy umowach offsetowych).

### Podsumowanie

Jak starano się pokrótce pokazać w powyższym artykule (pokrótce, ponieważ wywód stanowi syntezę wniosków z badań prowadzonych w trakcie prac nad rozprawą doktorską autora), znaczenie domeny morskiej dla NATO rosło sukcesywnie w kolejnych etapach jego funkcjonowania: od mocno pomocniczej roli w pierwszej części zimnej wojny, przez kluczowy element wywierania presji na Związek Radziecki w latach 80., dalej przez uczynienie z sił morskich narzędzia do egzekwowania interesów poza obszarem traktowym organizacji (lub na nim, ale w reagowaniu na wyzwania o mniej militarnym charakterze) w dwóch pierwszych dekadach po zimnej wojnie, aż po połączenie tej funkcji z powrotem do bardziej klasycznych zadań związanych z zabezpieczeniem łączności transatlantyckiej (jego znacznie pokazuje chociażby skala planowanego przerzutu sił w ramach ćwiczeń DEFENDER-Europe 20). Mając na uwadze te uwarunkowania, należy zaznaczyć, że zwiększenie polskiej aktywności w domenie morskiej wydaje się dobrym sposobem na polepszenie pozycji i wiarygod-

ności RP w NATO – także potencjalnie najbardziej opłacalnym w kontekście koszt-efekt. Trudno jednak wykorzystać pełnię związanych z tym możliwości bez ugruntowania odpowiedniego poziomu świadomości wśród decydentów i szerokich rzesz społeczeństwa. Stanowiłoby to odpowiednią bazę dla właściwego zakotwiczenia tych spraw w dokumentach strategicznych i wykonawczych (dopiero umieszczenie tych kwestii w sposób w pełni świadomy i cieszący się zrozumieniem może zapewnić właściwą realizację tych zapisów). Strategia to sposób dochodzenia do założonych celów i w tym jej rozumieniu nawet najlepsze okręty pozostają jedynie narzędziem do jej egzekwowania.

## BIBLIOGRAFIA

1. Adamusińska, A (2011). Marynarka Wojenna RP w działaniach na arenie międzynarodowej. *Bezpieczeństwo Narodowe*, 2.
2. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (2017a). *Wiceszef BBN dla PAP: program modernizacji Marynarki Wojennej wymaga przemyślenia*. Pobrane z: <https://www.bbn.gov.pl/pl/prace-biura/glowne-inicjatywy/strategiczna-koncepcja/7825,Wiceszef-BBN-dla-PAP-program-modernizacji-Marynarki-Wojennej-wymaga-przemyslenia.html>
3. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (2017b). *Strategiczna Koncepcja Bezpieczeństwa Morskiego Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa – Gdynia. Pobrane z: [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/SKBM\\_RP.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/SKBM_RP.pdf)
4. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (2020). *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*. Warszawa. Pobrane z: [https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia\\_Bezpieczenstwa\\_Narodowego\\_RP\\_2020.pdf](https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf)
5. Bruns, S (2018). *US Naval Strategy and National Security: The Evolution of American Maritime Power*. New York: Routledge. DOI: 10.4324/9781315624679
6. Czaputowicz, J. (2014). Mapa współczesnego realizmu: realizm klasyczny, neorealizm i realizm neoklasyczny. W: J. Czaputowicz, E. Haliżak (red.), *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze*. Warszawa: Wydawnictwo Rambler.
7. Gray, C.S. (1992). *The Leverage of Sea Power: The Strategic Advantage of Navies in War*. New York: The Free Press.
8. Grove, E (1990). *Maritime strategy and European Security. Common security studies no. 2*. London: Brassey's.
9. Grove, E (1991). *Battle for the Fiords: NATO's Forward Maritime Strategy in Action*. Shepperton: Ian Allan Ltd.
10. Hobson, R., Kristiansen T. (2004). *Navies in Northern Waters: 1721–2000*. London: Routledge. DOI: 10.4324/9780203005866
11. Janiak, M (2014). *Marynarka Wojenna RP w kontekście polskiego członkostwa w NATO – sojuszu państw i narodów morskich*. Gdynia: Gdynskie Forum Bezpieczeństwa 2014.
12. Kozub-Karakut, M (2014). Realizm neoklasyczny – główne założenia i możliwości. W: J. Czaputowicz, E. Haliżak (red.), *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze*. Warszawa: Wydawnictwo Rambler.
13. Krepinevich, A.F. (2014). *Maritime Competition in a Mature Precision-Strike Regime*. Washington: Center for Strategic and Budgetary Assessments.
14. Ministerstwo Obrony Narodowej. *Rusza największe ćwiczenie wojskowe od lat - DEFENDER Europe 20*. Pobrane z: <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/rusza-najwiaksze-cwiczenie-wojskowe-od-lat---defender-europe-20>

15. Myck, W., Pieńkos, A., Kościuk, L., Głębocki, R., Markowski, S., Pawłuszko, W., Najs, J. (2017). *Bezpieczeństwo i konkurencyjność: rekomendacje dotyczące strategii przemyślowo-obronne RP*. Warszawa: Narodowe Centrum Studiów Strategicznych.
16. NATO. *Alliance Maritime Strategy*. Pobrane z: [https://www.nato.int/cps/ua/natohq/official\\_texts\\_75615.htm](https://www.nato.int/cps/ua/natohq/official_texts_75615.htm)
17. NATO. *Brussels Summit Key Decisions 11 – 12 July 2018 Fact Sheet*. Pobrane z: [https://www.nato.int/nato\\_static\\_fl2014/assets/pdf/pdf\\_2018\\_11/20181105\\_1811-factsheet-key-decisions-summit-en.pdf](https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2018_11/20181105_1811-factsheet-key-decisions-summit-en.pdf)
18. Pedlow, G.W. (ed.). *NATO Strategy Documents 1949–1969*. Pobrane z: <https://www.nato.int/docu/stratdoc/eng/intro.pdf>
19. Shlapak, D.A., Johnson, M. (2016). *Reinforcing Deterrence on NATO's Eastern Flank: Wargaming the Defense of the Baltics*. Santa Monica: RAND Corporation. DOI: 10.7249/RR1253
20. Sokolsky, J.J. (1998). *Projecting Stability: NATO and Multilateral Naval Cooperation in The Post Cold War Era*. Dalhousie: Center for Foreign Policy Studies.
21. Stöhs, J. (2018). *The Decline of European Naval Forces: Challenges to Sea Power in an Age of Fiscal Austerity and Political Uncertainty*. Annapolis: Naval Institute Press.
22. Till, G. (2016) The Cold War at Sea. W: D. Moran, J. A. Russell (eds.), *Maritime Strategy and Global Order: markets, resources, security*. Washington: Georgetown University Press.
23. Wohlforth, W.C. (1994/1995). Realism and the End of the Cold War. *International Security*, 19/3. DOI: 10.2307/2539080
24. Zarychta, S. (2014). *Struktury militarne NATO 1949–2013*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
25. 3. Flotyła Okrętów. *Marynarska służba w NATO*. Pobrane z: [https://archiwum2019-3fo.wp.mil.pl/pl/1\\_781.html](https://archiwum2019-3fo.wp.mil.pl/pl/1_781.html)